

80
47 19

Dokumenty chwili.

C z ę ś ć II.

Okres popogromowy od 24. listopada do 31.
grudnia 1918.

Lwów dnia 20. grudnia 1918.

Czy już jest istotnie po pogromie?

Nie można tego potwierdzić w żaden sposób. Stosunki mało co się zmieniły. Dziś w czwartym tygodniu polskich rządów we Lwowie jest Żyd tak samo niepewnym swego życia i mienia, jak za pierwszych dni pogromu. Aresztowania nie ustają, rabunki są na porządku dziennym, a przymusowe wyłapywanie po ulicach dla różnych celów i pod różnymi pozorami, oraz rewizje i wszelkiego rodzaju prześladowania i szkany nie ustały ani na chwilę.

Nulla dies sine linea.

Cała żydowska dzielnica żyje w panicznym strachu, niepewna jutra. Szczególnie noce, te ciemne, beznadziejne noce są przeraźliwe i zgrozą przejmują swemi okropnościami.-

Mimo rozporządzenia Władz wojskowych, że wszelkie rewizje dozwolone są tylko do godz. 4-tej popoł., odbywają się w dzielnicę żydowskiej "rewizje" stale w nocy i połączone są z regułą z rabunkami, niszczeniem sprzętów, biciem i uprowadzaniem mężczyzn, oraz wymuszaniem rozmaitych "kontrybucyj".-

Oto stan dzielnicy żydowskiej po "pogromie".

A ludność żydowska wszystko to spokojnie znosi, kurczy się i wije pod razami tych okropnych ciosów, milczy i z pokorą spełnia wszystkie żądania i nakazy, znosząc z żydowskim stoicyzmem wszystkie szkany i prześladowania.-

Bezprawia niedoprowadziły Żydów do aktów rozpaczny, przez niektóre sfery tak pożądanym i zapowiadanych.-

48
59
C z ę ś ć II.

P o p o g r o m i e .

Lwów dnia 20. grudnia 1918.

Czy już jest istotnie po pogromie?

Nie można tego potwierdzić w żaden sposób. Stosunki mało co się zmieniły. Dziś w czwartym tygodniu polskich rządów we Lwowie jest Żyd tak samo niepewnym swego życia i mienia, jak za pierwszych dni pogromu. Aresztowania nie ustają, rabunki są na porządku dziennym, a przymusowe wykapywanie po ulicach dla różnych celów i pod różnymi pozorami, oraz rewizje i wszelkiego rodzaju prześladowania i szkany nie ustały ani na chwilę.

Nulla dies sine linea.

Cała żydowska dzielnica żyje w panicznym strachu, niepewna jutra. Szczególnie noce, te ciemne, beznadziejne noce są przeraźliwe i zgrozą przejmują swymi okropnościami.-

Mimo rozporządzenia Władz wojskowych, że wszelkie rewizje dozwolone są tylko do godz. 4-tej popoł., odbywają się w dzielnicę żydowskiej "rewizje" stale w nocy i połączone są z regułą z rabunkami, niszczeniem sprzętów, biciem i uprowadzaniem mężczyzn, oraz wymuszaniem rozmaitych "kontrybucyj".-

Oto stan dzielnicy żydowskiej po "pogromie".

A ludność żydowska wszystko to spokojnie znosi, kurczy się i wije pod razami tych okropnych ciosów, milczy i z pokorą spełnia wszystkie żądania i nakazy, znosząc z żydowskim stoicyzmem wszystkie szkany i prześladowania.-

Bezprawia niedoprowadziły Żydów do aktów rozpaczki,
przez niektóre sfery tak pożądanych i zapowiadanych.-

Dotychczas nie stwierdzono ani jednego faktu oporu, ani odmówienia poskuszyciela ze strony Żydów wobec organów Władzy, nie znaleziono u Żydów żadnej broni, chyba podrzuconą, nie stwierdzono żadnego strzału, chyba danego dla prowokacji lub upozorowaniu napadu.-

Mimoto opresye nie ustają.-

Niniejsze dokumenty chwili mają się przyczynić do poinformowania ogółu, zwłaszcza sfer chrześcijańskich, które chcą rzetelnie poznać prawdziwy stan rzeczy - o sytuacji popogromowej.-

Prasa lwowska jak starała się zredukować pogromy zorganizowane w dniach 22. i 23. listopada do jakichś okolicznościowych i przypadkowych kilku wypadków, bandyckich napadów i lokalnych pożarów, tak przemilczała zupełnie wszystkie wypadki dalsze, które stan popogromowy uczyniły jak dotąd chronicznym. Opinia ogółu chrześcijańskiego jest z powodu tego stanowiska prasy lwowskiej o rzeczywistym stanie zupełnie nie poinformowana.-

"Dokumenty chwili" mają na podstawie kilku dorywczo wyrwanym urzędowym pism i aktów objaśnić opinię publiczną, Władze centralne i wszystkich ludzi dobrej woli w Polsce o tem co się dzieje, ażeby tą drogą spowodować poważne dążenie do poprawy stosunków.-

"Dokumenty chwili" nie są pismem pierwotnym, drukowane są jako manuskrypt i nie dają obrazu wyczerpującego a mają tylko zilustrować kilku przykładami panujący tutaj nastrój i stan popogromowy.-

=====

Na czele „dokumentów chwili” podajemy głos „oficera wojsk polskich” jako dokument niezwykle cenny, gdyż charakteryzuje ducha, z którego powstały pogromy i wskazuje, gdzie tego ducha szukać.-

Dokument jest też ważny i dlatego, bo ujawnia drastycznie, jaką młodzież i jakie charaktery wychowała nam wojna.-

D o k u m e n t N r . 1 .

E f i a l t e s .

Wiek Nowy z dnia 19 grudnia 1918 przynosi następujący artykuł:

W sprawie żydowskiej.

Szanowna Redakcyo !

Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w szanownem piśmie następujących słów:

Artykuł p. Maryi Feilesówny umieszczony w Nrze 6268 Szanownego Pisma z dnia 18.b.m. zmusza mię do odpowiedzi i to tem bardziej, że jestem jednym z tych niestety nielicznych wśród „szeregów młodzieży polskiej wyznania mojżeszowego, które brały udział w walkach o Lwów w listopadzie b.r.” i nie pragnę, by Imię moje służyło za argument dla haseł, które Szanowna autorka głosi.-

Cenię nadzwyczaj poszanowanie dla tradycji rodzinnej, zwłaszcza tradycji tak pięknej, jak tradycja bł.p. Bernarda Goldmanna, ale czasy są dziś niestety inne.-

Ongiś, w owym sławnym pochodzie w r.1862.na czele tego szli trzej kałani, z tego jeden żyd.A dziś? Rabini żydowscy są prowodyrami ruchu separatystycznego.Ongiś walczvli Żydzi w szeregach powstańczych - dziś walczą w szeregach wrogów naszych.-

Ongiś ten i ów Żyd zdradził powstańca z tchó-

rozostwa lub dla zysku- dziś całe społeczeństwo żydowskie , z wyjątkiem tych nielicznych, o których słusznie mówi Szanowny autor artykułu z dnia 14. b.m. że " są jednostki które się Żydami już nie czuły, jeżeli zaś byli rejestrowani jako starozakonni, to jedynie dlatego, że bezwznownymi być nie mogli a zmieniać religię urzędowo dla formy nie chcieli!" całe społeczeństwo żydowskie stanęło po stronie wrogów Polski, czy to w Królestwie po stronie Niemców, czy też we Lwowie Rusinów.-

Jak długo działało się to w Królestwie, tłumaczono, że czyni to element napływowy "Litwacy" - ale cóż we Lwowie?

Fakta wrogięgo występowania Żydów przeciw Polakom , fakta odmawiania sprzedaży ludności polskiej artykułów żywności w sklepach żydowskich podczas inwazyi ruskiej we Lwowie są tak jaskrawe , że szkoda je przwtaczać.-

Zbrojne wystąpienia " neutralnej milicji żydowskiej" przeciw naszym wojskom , są dziś udowodnione niezbitymi dokumentami .-

A po odbiciu Lwowa? Wykorzystując grabież band mieszanvch narodowościowo(= a znaczny procent był tam i Żydów) szkalowali Żydzi po całej Europie imię Polski i żołnierza polskiego a na ich czele stali z gorliwością neofitów Żydzi - " Polacy " - którzy odrzucili, dodatek dawniej chybła dla formy noszony "Polaka".Dlaczegoż nie znalazły odgłosu pogromy czeskie i węgierskie? Tylko lwowska grabież była doskonałą sposobnością dla Żydów, by zbeszczęścić znienawidzone przez nich imię Polski.-

Raz trzeba z tem skończyć. Dziś widzi w Polsce każdy , największy nawet dotąd filosemita, że najgroźniejszym, najniebezpieczniejszym, najbardziej bezpośrednim wrogiem Polski są Żydzi.-

Poważna sytuacja zmusza naród polski do walki obronnej przeciw tym, którzy za 500 lat gościny, za przyjęcie ich wtedy, gdy cała Europa ich wyganiała, stanęli dziś w chwili przełomowej w szeregu wrogów Polski.-

W walce tej nie można siedzieć na dwu stołkach. Nie moją jest rzeczą sądzić, czyja to wina, ale faktem jest niezaprzeczonym, że idea asymilacji, idea ojców naszych zbankrutowała. Pziś stoją wyraźne dwa obozy naprzeciw sobie - Polacy i Żydzi - a między nimi "tertium non datur". Jasnym dowodem bankructwa idei asymilacji jest chrzest znanego asymilatora warszawskiego Natansohna.

W walce, jaką naród żydowski wypowiedział Polsce, nie można stać po środku. Raz trzeba się jasno wypowiedzieć - raz muszą "Żydzi - Polacy" wyraźnie i niedwuznacznie oświadczyć, czem są - raz muszą zerwać z jednym lub drugim, raz przestać być kameleonami, którzy zależnie od okoliczności pokazują to jedną, to drugą postać.-

W tej walce obronnej Polski przeciw wrogowi dziś jawnie narodowi żydowskiemu, nie możemy być plastrem, łagodzącym szkodliwy gniew narodu, nie możemy być tymi nie-licznymi sprawiedliwymi, dla których ocaleć by winna "Sodomą i Gomorą". Jasno i niedwuznacznie stanąć musimy po stronie Polski, demonstracyjnym krokiem zaznaczyć nasze stanowisko. Nie możemy być pokrywką, którą świadczą się inni, nie możemy pozwolić, by imiona i prace nasze pokrywały niegodziwość reszty - nie możemy i nie chcemy przynajmniej ci, którzy krwią swą przynależność do narodu polskiego udowodnili.-

Raz trzeba przeciąć ten węzeł, raz trzeba fałszywe stanowisko wyjaśnić. Dziś musimy w młodzi, powołując się na nasze świadectwo krwi przelanej, zwrócić się z kategorycznym wezwaniem do wszystkich Żydów - Polaków: wy-

bierajcie! Hic Rhodos - hic salta!

Tadeusz Feldstein
oficer wojsk polskich."

Dokument Nr. 2.

A.

Kwatermistrzostwo Naczelnego Dowództwa wojsk polskich na Gal. wschodnią ogłosiło w pismach polskich następujący komunikat:

Wzięcie zakładników.

Jak to już w komunikacie urzędowym z dnia 8. grudnia br. stwierdzono, Rusini biorą zakładników z pośród osób cwilnych, pastwiąc się niejednokrotnie nad jeńcami wojennymi, niepomni na ostrzeżenie tutejszej Komendy.-

W ostatnich dniach stwierdzono również dowodnie, że Syoniści wbrew uroczwście składanym Komendzie przysięgom nawiązali bardzo żywy kontakt z przeciwnikiem i układali wspólny plan działania.-

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, które całej swej siły użyje celem ochrony życia i mienia spokojnej ludności, bez różnicy wyznania i narodowości, zapowiada jak najostrzejszą walkę z wrogami wojska i narodu polskiego.-

W wykonaniu onegdajszego ostrzeżenia aresztowano w ciągu dzisiejszej nocy i wywieziono jako zakładników 5-ciu reprezentantów narodu ruskiego i 5-ciu przedników partii syonistycznej.-

Kwatermistrzostwo.

Protest mężów zaufania i reprezentantów
żydowskich organizacyj.

W dniach 13. i 14. grudnia 1918. zaraz po wzięciu zakładników żydowskich, jawili się z łona żydowskiego Komitetu Ratunkowego mężowie zaufania i reprezentanci żydowskich organizacyj zarówno w Naczelnem Dowództwie wojsk polskich, jak i w Tymczasowym Komitecie Rządzącym celem zaprotestowania przeciw bezpodstawnemu wzięciu zakładników, - i przeciw treści ogłoszonego w tym względzie komunikatu.-

Delegacja żydowska złożyła wówczas oświadczenie, które zawierało następujące stwierdzenia:

1/że od czasu pogromów nie został skonstatowany ani jeden fakt czynnego odporu ze strony ludności żydowskiej z powodu gwałtów na nich popełnianych,-

2/że takiego odporu nie wywołały nawet zarządzenia i wypadki zaszłe po pogromach, które z natury swej mogły działać podburzająco na ludność żydowską. Do tych wypadków zaliczyć należy:

a/. zachowanie się prasy polskiej we Lwowie, która usiłowała pogromy przedstawić wyłącznie jako akty zbrodnicze rozbójników i bandytów wypuszczonych z więzień, równocześnie jednak zwała winę pogromów na samych Żydów,-

b/. ogłoszenie statystyki o osobach sprawców, która nie wyjaśnia, przeciwnie zaciemnia prawdziwy stan rzeczy,-

c/. szereg komunikatów oficjalnych o treści spotwarzającej ludność żyd.,

d/. szereg zarządzeń politycznych i wojskowych wykonanych z początku prawie wyłącznie na Żydach, które

miały na sobie piętno terroru, jak: łapanie do służby wojskowej po ulicach, chwytnie najpoważniejszych adwokatów, inżynierów, ludzi z inteligencji, byłych oficerów austriackich, do najniższych robót, napełniania sienników, szurowania posadzek w miejscach ustępowych - bicie i znęcanie się nad aresztowanymi Żydami itp.,-

e/. aresztowania młodzieży żyd. za noszenie oznak żaków,

f/. rozpuszczanie w prasie z palca wyszanych, tendencyjnych wiadomości, jakoby wśród Żydów lwowskich szerzył się ruch bolszewicki, jakoby z kół żyd. wychodziła agitacja bolszewicka itp.,

g/. systematyczne rewizje po domach żyd. rzekomo za przechowaną broń i także wielokrotne rewizje w bożnicach żyd. dokonywane zawsze w sposób naruszający najprymitywniejsze uczucia religijne.-

Nie mówiąc już o tem, że w miejsce usuniętych zarządzeń, wprowadzano z reguły natychmiast cały szereg nowych podobnych i odmiennych szykan i prześladowań - skierdzić należy, że w ostatnich dniach kolportuje się znowu i podsycza z puźzędowych sfer zmwólone wieści o rzekomym jakimś odwecie czynnym przez Żydów planowanym i tym podobne podburzające, zdźbła prawdy pozbawione pogłoski,-

3/. że na posłuchaniu u Jego Ekscellencyi Generała ROZWADOWSKILGO, naczelnego komendanta wojsk polskich Galicji wschodniej, reprezentanci żyd. wszvstkich odcieni złożyli uroczyste, honorem zagwarantowane zapewnienie, że wśród ludności żydowskiej niema cienia dążności do jakiegokolwiek odwetu, że ludność ta złamana klęskami i nieszczęściami pragnie tylko możliwości spokojnego istnienia i ani myśli o jakimkolwiek odporze do którego jest

faktycznie i fizycznie zupełnie niezdolną, a Rabin żyd. złożył przed głównodowodzącym uroczystą przysięgę na prawdziwość tych zapewnień. Wzmienieni reprezentanci przyjęli też wobec głównodowodzącego pełną odpowiedzialność za spokojne i lojalne zachowanie się ludności żyd. w mieście, a Jego Eksc. Generał Rozwadowski przyjmując to oświadczenie, oznajmił, że przysięga do niego pełną wiarę, w następstwie czego też istotnie z całą lojalnością cofnął cały szereg przewkrvch, dotkliwych i godności obywatelskiej Żydów ubliżających zarządzeń.-

To nie przeszkodziło, że dotkliwe praktyki w najkrótszym czasie na nowo się rozpoczęły,-

4/. że szereg po sobie następujących faktów i zarządzeń, które się kolejno po sobie w taki sposób ujawniają, że po usunięciu jednych powstają nowe zarządzenia, prowadzi musi do niezbitego wniosku, że istnieje jakaś zorganizowana, tajna, na władze cywilne i wojskowe widoczny wpływ mająca siła, która systematycznie i planowo tę akcyę przeciw Żydom prowadzi. Władze i społeczeństwo przeciw Żydom podburza, czyny prowokujące i zarządzenia Władz wywołuje, jakgdyby z powziętym zamiarem sprowokowania ludności żyd. do odporu, któryby dał powód do nowych repressyi lub przynajmniej poprzednio usprawiedliwił. Reprezentanci wskazali też, gdzie, w którym miejscu szukać należy owych tajnych sił i stwierdzają ponownie, iż ta działalność planowa i prowokacyjna nie ustaje.-

5/. że wzięcie zakładników z pośród ludności żyd. jest nowym takim aktem, który ludność żyd. zaniepokoić i rozgorzyczyć może a brak odpowiedzialnych przywódców znacznego odłamku tej ludności wśród niej, może się przyczynić do wzrostu zaniepokojenia i stworzenia możliwej agitacyi nieodpowiedzialnej.-

6/. W tych warunkach reprezentanci i mężowie zaufania organizacyi żydowskich, jakkolwiek przekonani są, że ludność żyd. z mocy własnych instynktów i usposobienia nie da się porwać do żadnych czynów rozpaczliwych, ze swej strony uchylić by musieli wszelką odpowiedzialność za następstwa jakiegoby z tego wyniknąć mogły, gdyby system ten trwał dalej.-

D o k u m e n t N r . 3 .

Po niezliczonych wypadkach osobistych interwencji z powodu powtarzających się po pogromach ciągłych i codziennych nadużyć, wniosek żydowski Komitet ratunkowy dnia 16. grudnia 1918 następujące pismo:

„Do

Polskiego Urzędu Kwatermistrzowskiego
miasta

L w o w a

na ręce JW. Pułkownika S i k o r s k i e g o .

Centralny Żydowski Komitet Ratunkowy pozwala sobie tak imieniem bezpośrednio interesowanych obywateli, jak i z uwagi na pożądaną i uznaną przez Władzę potrzebę organizacyi, ładu i porządku publicznego przedstawić kompetentnej Władzy wypadki, które jako typowe są ze stanowiska porządku prawnego szczególnie niebezpieczne i niewątpliwie sprzeczne z intencją naczelnych Władz Polskich.-

Pragnąc oszczędzić Władzom nachodzenia interwencjami w każdym z poszczególnych wypadków, sądzimy, że celom i intencjom tychże odpowie najlepiej ujęcie szczególnie jaskrawych i szczególnie powtarzających

się wypadków w pewne typowe grupy, poparte możliwie naj-
treściwszym zestawieniem faktycznego materiału.-

I/. Aresztowanie bez przesłuchania.

Zachodzą liczne wypadki przytrzymywania obywateli
żydowskich bez różnicy płci a nawet dzieci przez wojskowe
patrole, które następnie osadzają przytrzymanych a nawet
ich rodziny w areszcie na czas nieograniczony bez prze-
słuchania i bez powzięcia decyzji co do legalności za-
wieszonego aresztu. Do aresztów tych przy ul. Chocimskiej,
Zielonej, Batorego, Jachowicza, Kazimierzowskiej i Za-
marstynowskiej nie dopuszcza się członków rodziny areszto-
wanego, wzbronionem jest dostarczanie pokarmu i odwiedza-
nie i w ten sposób bez ustalenia jakiejkolwiek winy, ba
nawet sformułowanego podejrzenia wymierzoną zostaje kara
nieograniczonego czasowo aresztu w ubikacjach notorycznie
zimnych, wilgotnych, saostzonego postem.-

Sądzymy, że temu stanowi zapobiedz może bez na-
rażenia interesu publicznego:

1. stosowanie uznanej zasady postępowania karnego,
mianowicie natychmiastowe przesłuchanie przytrzym-
anego i natychmiastowe zarządzenie na podstawie te-
goż albo aresztu śledczego, albo natychmiastowego
wypuszczenia na wolność, a w każdym razie
2. nierozciąganie aresztu śledczego na niewinną ro-
dzinę podejrzanego, niemniej
3. dozwoleń komunikowania się inkwizyta ze swą ro-
dziną i
4. zaopatrzenie się w najniezbędniejszą żywność.

II/. Bezprawne rekwizycje.

Tu należą liczne wypadki rabunków w domach
i gospodarstwach żydowskich a nawet na ulicy dokony-
wanych pod pozorem rekwizycji rzekomo zarządzonych

Przez wojskowe Władze.

Sposób wykonywania tych rzekomych rekwizycji, komentarze słowne i czynne dodawano przez tej sposobności a następnie znajdowanie tych przedmiotów u ludności cywilnej i używanie ich w celach nie mających nic wspólnego z potrzebami wojska lub jakimkolwiek interesem publicznym, dowodzą niezbicie, że fakta te nie mają żadnej łączności z rzeczywistymi zarządzeniami Władz wojskowych lub cywilnych, że przeciwnie są aktami brutalnej samowoli podejrzanych jednostek, noszących prawnie, czy też bezprawnie mundur wojskowy.-

Prosimy tedy o urzędowe zbadanie i załatwienie przytoczonych wypadków i nie wątpimy, że konsekwencje, które Władza odnośna do faktycznie winnych zastosuje same przez się przyczynią się jeśli nie do wstąpienia, to przynajmniej do znacznej redukcji tak jaskrawych wykroczeń.-

Niemniej zapobiegnie im publiczne ogłoszenie ze strony kompetentnej Władzy, iż samowolne rekwizycje będą traktowane na równi z rabunkami i pociągną za sobą identyczne skutki.-

III/. W łączności z tymi faktami podajemy pod C. charakterystyczny wypadek i prosimy o zbadanie tegoż.

IV/. Przymusowy pobór.

W myśl zasady ustalonej przez czynniki rządowe i wojskowe, obowiązek służby wojskowej nie odnosi się do ludności żydowskiej, z wyjątkiem wypadków dobrowolnego zgłoszenia się.-

Zgodnie z tą zasadą wydają Polskie Komisje Wojskowe dotyczące poświadczenia.

Nimo tego niejednokrotnie sprzeczne z wydaniem już poświadczeniem o nieistnieniu obowiązku służby

wojskowej zachodzą wypadki przymusowego poboru i natychmiastowego wcielenia do formacji bojowych.

Prosimy tedy o zbadanie faktów przytoczonych i w konsekwencji uznanej zasady o zwolnienie dotyczących osób oraz o wydanie zarządzenia podwładnym organom wojskowym w tym kierunku, że osoba legitymująca się należycie jako wyznania mojżeszowego, nie może - wbrew swej woli - być pociągnięta do służby wojskowej.-

V/. Roboty i świadczenia osobiste.

W tej sprawie ludność żydowska zastosuje się w całej pełni do ewentualnie formalnie ogłoszonego zarządzenia. Dotychczas brak tegoż i pociąganie do różnych robót i świadczeń przez łapanie przechodni na ulicach miasta i natychmiastowe przydzielanie do robót, powoduje z jednej strony niejednolitość akcji, z drugiej wytwarza niepewność osobistej swobody i niemożność załatwiania spraw bieżących.

Nadto okoliczności towarzyszące już to przytrzymaniu, już to przydzielaniu do roboty, jak zniewagi czynne, słowne, nieuwzględnianie zdolności fizycznej, a nieraz zawodu i stanu, odbierają tym zarządzeniom charakter obywatelskich świadczeń.

Wypadki te są tak powszechnie znane i tak liczne, że i trudnem i zbędnem byłoby zestawienie materiału faktycznego. Mimo to podajemy jeden zbyt drastyczny wypadek.

W tej mierze prosimy tedy o opublikowanie zarządzeń o świadczeniach osobistych, uchwienie branki ulicznej i wydanie podwładnym organom zleceń zgodnych z opublikować się mającym zarządzeniem.

VI. Wypadki te powtarzają się nieustannie i przyjmują charakter coraz gwałtowniejszy i krzykraj-

szy. Dzisiaj 16.b.m. wzięto do przymusowych robót członka naszego Komitetu P.Hirscha Nagelberga, kupca i właściciela realności, człowieka starszego, którego przytem niemiłosiernie obito. Tak samo łapią do robót uczniów gimnazjalnych, wracających ze szkół do domu, między innymi wzięto uczniów Weinloesa i Fischera, którym kazano szurować posadzki w Komendzie etapowej, przy ul. Wałowej, a potem pozwalano sobie z nimi na takie niewczesne żarty, że kazano im skakać po stołach.

VII/. Szczególnym przedmiotem zażalenia jest rewizya ,przeprowadzana wczoraj 15 go bm. w kuchni ludowej, urządzonej przez podpisany Komitet w budynku Jąd Charuzim; przy tem zamknięto i obstawiono strażą dom w którym się znajduje Zbór izr. przy ul. Bernsteina 12., bez żadnego powodu i nie pozwolono nikomu wyjść ani wejść.

VIII/. Przew końcu otrzymujemy liczne zażalenia od obywateli żydowskich, którzy otrzymują wezwania, jak pod a/ załączone o zwrot broni i amunicji, im rzekomo jako członkom milicyi wydanej. Żalący się podają, że nigdy nie byli członkami milicyi i że nigdy żadnej broni nie posiadali . a mimo tych wyjaśnień udzielonych p. kap. Sulimirskiemu oświadczył tenże, że ma doniesienie, iż wezwani posiadają broń i że postawi ich pod sąd polowy. Takich wezwań wystosowano o ile nam doniesiono około 150.

Pozwalając sobie podać rozważde właściwych czynników nasze wyżej przytoczone wnioski wyrażamy nadzieję, że będą one uwzględnione jako dyktowane nie tylko chęcią ulżenia skrzywdzonym obywatelom, ale w równej mierze gotowością dostarczenia Władzom Polskim faktycznego materiału, który ukatwić może wydanie zarządzeń dla ochrony stanu prawnego

Dokument Nr. 4.

Pismo żydowskiego Komitetu ratunkowego wniesione dnia 18. grudnia 1918.

Do

Tymczasowego Komitetu rządzącego

w e L w o w i e .

Od czasu nieszczęśliwych wypadków z 22. i 23. listopada b. r. jest ludność żydowska Lwowa nękana aktami bezprawia, szykan i prześladowań ze strony podrzędnych organów wojskowych.

Przed kilku dniami wniosek podpisany Komitet obszerny memoriał do Kwatermistrzostwa Wojsk polskich w którym znaczną część tych faktów przedstawił.

W nader licznych interwencjach osobistych u Władz naczelnych wojskowych przedstawiliśmy również cały szereg nadużyć a chociaż naczelne Władze wojskowe okazały nam dużo życzliwości system wyżej naszkicowany dotychczas nie uległ niestety żadnej zmianie.-

W szczególności zgrozą przejmują zajścia, które miały miejsca w nocach z 16. na 17. i z 17. na 18. bm. które to zajścia niestety również zasługują na miano pogromu.

W załączkach pod 1.- 5./ przedstawiamy poszczególne fakta ostatnich dwóch dni.

Czas najwyższy ażeby kres położyć tym aktom bezprawia i gwałtu, ażeby w szerokich sferach ludności nie utrwaliko się przeświadczenie, że Żydzi wyjęci zostali z pod prawa.

Prosimy o zarządzenie:

1/.przeprowadzenia natychmiastowego jak najdokładniejszego śledztwa przez powołane Władze we wszystkich domach gdzie dokonano rabunku.

2/. Uchwycenia i jak najsurowszego ukarania sprawców co powinno o tyle być łatwiejszem, że oddziały rabujące równocześnie aresztowały męskie ofiary rabunków a w protokołach odnośnych Władz zanotowano niewątpliwie kto aresztowanvch odprowadził .

3/.Natychmiastowego wypuszczenia niewinnych ofiar rabunku.

4/.Ogłoszenia odpowiednich komunikatów w gazetach miejscowych o zaszłych wypadkach z tem , że surowe śledztwo wdrożonem zostało.

W końcu podajemy do wiadomości , że wedle relacvi tutejszej Policvi rabunki przy ul. Szpitalnej i Źródlanej dokonane zostały przez ułanów rozlokowanvch przy ul. Kleparowskiej."

Załączniki powyższego pisma podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu.

Nie potrzebujemy dodawać, że stale podawany przez rabujących żołnierzy pozór , iż strzelano z odnośnych domów jest z całą pewnością zmyślony.

Znamiennym jest fakt, iż w urzędowej relacvi organów policvjnych o tvch rewizjach przytoczono wvrażnie , że " rewizję " przeprowadzało wojsko " pod pozorem " iż strzelano z odnośnych domów.

Załączniki opiewają:

ałącznik A.

Zajścia przy ul.Bożniczej

Na ul.Bożniczej znajduje się szereg straganów. Dnia

16-go bm. około południa zjawili się na placu około 20 żołnierzy pod dowództwem oficera i zarządzili aby znajdujący się tam przekupnie żydowscy zabrali towar. Gdy ci natychmiast do tego się nie zastosowali rzucili się żołnierze na poszczególnych przekupniów i obrabowali ich.

W szczególności zabrali u Diny Werker zamieszkałej przy ul. Zamarstynowskiej 26 klg. mydła, zapalki, proszki do prania, żug i cwkorię wartości około 700 K. Jest to dla wspomnianej tem dotkliwsze, że już była ofiarą poprzednich pogromów.--

Załącznik B.

O nadużyciach przy przymusowym braniu do robót.

Dnia 17. bm. o godz. 9. rano wezwała patrol wojskowa Leona Blasera, stolarza przy ul. Skonecznej 32, do naprawy bramy w kasarni przy ul. Arciszewskiego.

Wezwany poszedł z patrołą która po ulicach przyłapała ponadto jeszcze 25 Żydów. Gdy ten orszak ustawiono na podwórzu w kasarni, wyszedł feldwebel i rozkazał żołnierzom by wzmierzeli stojącym Żydom po 25 buków za to, że nie rozpoczęli jeszcze roboty. Żydów obito, a następnie dopiero wskazano im roboty, a mianowicie zmiatanie podwórza, stajni, czyszczenie koni, wczyszczanie podków końskich. Gdy któryś z Żydów nie miał seczoryka do wskrobania podkowy został obity. Gdy przy zmiataniu pozostała na podwórzu słomka, bito znowu wszystkich bez względu na zawinienie. 60 - letniego Żyda, który nie mógł drzewa rębać bito, tak samo niejakiego Handa z ul. Skonecznej 18, który miał rękę obandażowaną zbito, gdy prosił o zwolnienie od pracy. Nadto zbito wówczas Jakóba Schlächtera,

właściciela realności przy ul. Zamarstynowskiej 42, ranne-
go w nogę, chodzącego o kijach i zmuszono go do roboty.
Leona Blasera zbito za to, że prosił o kawałek deski do
naprawy bramy.

Wogóle nie było to świadczenie prac, tylko jedno
pasma udręczeń.

Załącznik C.

Zajścia w domu przy ul. Szpitalnej 1: 78.

Dnia 17/XII. b.r. około godzin 8 -mej wieczorem
rozległy się strzały a wkrótce wpadło do domu kilkudziesięciu
żołnierzy uzbrojonych, z których część ustawiła się przed domem
jako warta, a reszta podzieliwszy się na drobne grupki udała się do
poszczególnych mieszkań zamieszkałych przez ludność żydowską,
pozostawiając w zupełnym spokoju licznych lokatorów chrześcijan.-

Mężczyzn wezwano do podniesienia rąk a po stwierdzeniu,
że nie mają broni wypędzono wszystkich na korytarz bijąc ich rękami
i kolbami. Przytem wystrzelono dwa razy w powietrzu.-

Mieszkania wszystkie zostały przerzucone i zupełnie splądrowane.
Po dokonaniu czynu żołnierze odeszli zabierając ze sobą
wszystkich mężczyzn.-

W szczególności miały powiększe zajścia miejsce w
mieszkaniach u Fani Frischmann, Geni Freumann i Adeli Sold.
Wszystkie te kobiety i ich domownicy a nawet drobne dzieci
zostali pobici.-

Z domu tego zabrano następujących mężczyzn:
Izraela Solda 50-letniego, Hermana Freumanna 34-letniego,
Tobiasza Frischmanna 54-letniego, Salomona Frisch-

mann 25-letniego, Markusa Frischmann i Jakóba Schächnera. Wszyscy ci aresztowani znajdują się w kasarni przy ul. Arciszewskiego a to rzekomo pod zarzutem że strzelano z domów.

Rzeczy zabrano następujące:

1/. U Freumannów zabrano portfel z 400 - 500 K., 6 kartek zastawniczych lwowskiego lombardu i tow. Pius. skóry za 400 K., damską bieliznę i dwie książeczki galicyjskiej Kasv oszczędności we Lwowie;

2/. U Frischmannów zabrano dwie kurtki męskie, dwie parv spodri, srebrny zegarek i 600 K.

3/. U Soldów przewrócono wszystko w mieszkaniu i zabrano całą bieliznę i ubrania.

Załącznik D.

Zajęcia przy ul. Rodnej 3 i 4 oraz Źródlanej 35. i 37.

Około godziny 7. wieczór dnia 17 grudnia 1918 zaczęli się dobijać do bramy żołnierze a na wołania lokatorów o pomoc strzelali żołnierze do bramy. Gdy mimo to bramy nie otwarto weszli żołnierze przez realność przy ul. Źródlanej 37 twierdząc, że z tego domu strzelano i zabrali następujących mężczyzn: Eisiga Barucha Friedmanna i jego dwóch synów Alberta i Maksa, Fischla i Markusa Barucha Unterbergów, Abrahama Kaufmann, Sendera Perlmuttera z dwoma synami, Samuela Sendera z dwoma synami, Ozvasza Sprotzera, Ozvasza Schreibe-ra, Jakóba Piwowara i N. Herbsta.-

Wszyscy mają się znajdować w kasarni przy ul. Arciszewskiego.-

W podobny sposób zachowali się żołnierze

przy ul. Wodnej L: 4 i zabrali Leona Sobla.-

W ten sposób aresztowano przy ul. Źródlanej L: 35 Herza i Alberta Rednerów, których w bieliźnie i bez obuwia odprowadzono do aresztu przy ul. Batoiego.-

Rodzina usiłowała dostarczyć aresztowanym żywności i odpowiedniego ubrania ale odnośne Władze na to nie zezwoliły.-

Ostatnich z osób powyż aresztowanych wypuszczono z więzień jako zupełnie niewinnych dopiero dnia 5. stycznia 1919.-

Załącznik V.

Zajścia przy ul. Blacharskiej L: 21.

Dnia 17/XII. o godz. 9. wieczór zażądało około 40 żołnierzy pod dowództwem oficera otwarcia bramy.-

Weszli odrazu na III. piętro, gdzie oficer trzymając w ręku rewolwer nakazał lokatorom milczenie a tymczasem żołnierze zabierali z pomieszczeń bieliznę, ubrania i zawijały zrabowane rzeczy w pakunki. Następnie zeszli na II. piętro, weszli do mieszkania Geni Matusowicz, żony krawca, przemocą otworzyli szafę, wyjęli złote kulczyki, 11 srebrnych torebek damskich, 6 ręczników, 5 funtów tytoniu i 10 bransoletek. W ten sposób obrabowali całą kamienicę a rzeczy zrabowane złożyli na automobil.

W szczególności Jitoe Schnapp w tym samym domu zabrali 3 pary bucików męskich, parę bucików damskich, 2 kose, suknię damską i prześcieradła.-

Załącznik F.Dalsze wypadki bezprawnych aresztowań, rewizji, rekwizycji, grabieży i tp.I. A r e s z t o w a n i a .

Sokolniki: Dnia 18/XII. br. zabrakło wojsko polskie wszystkich Żydów tamtejszych około 43 wraz z rodzinami, drobnymi dziećmi i sprowadziło pieszo do Lwowa. Po drodze bito Żydów, w szczególności jednego 80 - letniego Żyda, który nie mógł nadażyć. Następnego dnia wypuszczono wszystkich na wolną stopę z wyjątkiem Mojżesa MEHRA, Seiwla FRIEDMANA, Eliasza KEHRA i jeszcze dwóch nieznanych. Przy aresztowaniu tychże nastąpiło na Komendzie przy ul. Wałowej. W Sokolnikach wszystkie domy żydowskie zostały zupełnie splądrowane tak, że pozostały przemaźnie tylko nagie ściany .-

II. N a p a d y n a d o m y .

Pinkas O r n s t e i n z ul. Szpitalnej 68 donosi, że 18/XII. br. około godz. 9. wieczór wdarło się do tej kamienicy przez parkan kilkunastu żołnierzy. Pod pretekstem przeprowadzenia rewizji zabrano mu kapu z kózek, bieliznę i płaszcz damski. Owej nocy rabowano też w sąsiedniej kamienicy przy ul. Szpitalnej 70.-

III. N a p a d n a d o m p r z y u l . K a z i m i e r z o w s k i e j 1 : 3 5

Dnia 22/12. o godz. 10 - tej domagała się jakiś patrol wojskowy otwarcia bramy przy ul. Kazimierzowskiej L: 35 grożąc rozbiciem bramy w razie nieotworzenia a to

69 79

rzekomo pod pretekstem, że z tej kamienicy strzelano. W kamienicy tej lokatorzy utrzymują stale straż nocną, którą pełni żołnierz policyjny za wynagrodzeniem opłacanym przez lokatorów. Na interwencję tego żołnierza patrol odeszła. Lokator tej kamienicy Dr. N a d e l interweniował następnego dnia w koszarach policji przy ul. Kasimierzowskiej, żalił się, że patrole wojskowe nachodzą wbrew zarządzeniom realności późną nocą. Urzędujący w koszarach w zastępstwie komendanta wachmistrz oświadczył interwientowi, iż wiadomem jest, że Żydzi wrogo występują przeciwko wojskom polskim i dlatego patrole, dowiedziawszy się o strzelaniu z kamienicy nie mogą czekać do następnego poranka, ale muszą rozbić bramę nawet i granatami ręcznymi.-

IV. Aresztowania milicyantów.

22/XII. br. o godzinie 9. rano wezwał agent policyjny byłych milicyantów Józefa i Ignacego P u n i m z ul. Szpitalnej 68. do złożenia protokołu. Obaj zostali przyaresztowani w Sądzie przy ul. Batorego.-

V. K o n f i s k a t y .-

Dnia 24/12. o godz. 6 - tej wieczorem przysła patrol wojskowa w asystencji p. aptekarza Wiewiórskiego członka M. S. O. do realności przy ul. Blacharskiej 29. i znów pod pretekstem szukania broni przeprowadziła rewizję a przy tej sposobności zabrano w mieszkaniu Józefa K a h a n e g o, szkolnika 7 szpuli nici, które były własnością jego córki trudniącej się krawiectwem

79
i 20 pudełek sacharyny, własność Zallela S o h a p i r y
i Jitty R o s e n b l a t t, szynkarzy z Chożojowa.
uprawnionych przez Dyрекcyę skarbową do poboru materyałów
szkodzących. W mieszkaniu p. Gerstenfeld zabrano 10 klgr.
mąki. Podobne konfiskaty dokonywano prawie we wszystkich
mieszkaniach.-

VI. Obchodzenie się przy robotach.-

a
7-
Dnia 26/XII. przedpołudniem kilku żołnierzy pociągało
z ul. Żółkiewskiej przechodzących Żydów w ten sposób,
że ich łapano za brody i wciągano do szeregu. Wybierano
przytem tylko Żydów brodatych, aby móż ich targać za
brody. W ten sposób uzbieranych zaprowadzono do koszar
przy ul. Żółkiewskiej koło Podzamcza gdzie sobie poczęto
urządzać z Żydami zabawę w ten sposób, że niektórym Żydom
kazano tańczyć, innym zaś klozety czyścić. Widocznem było,
że żołnierzom na żadnych robotach nie zależało, ale tylko
chcieli w swawoli swojej pastwić się nad Żydami. Komen-
dantem oddziału tego i aranżeryi tańców był sierżant
K a l c z y ń s k i .-

D o k u m e n t N r. 5.

Memoryał mężów zaufania i reprezentantów żydowskich or-
ganizacyi do Rządu Polskiego w Warszawie wysłany dnia 24.
grudnia 1918.

Wysoki Rządzie !

Zarządzenia Rządu Polskiego w Warszawie zmierzające
do wyświetlenia prawdy odnośnie do wypadków przeciw-
żydowskich, towarzyszących zdobyciu Lwowa w dniu 22. listo-

pada, obudziły w nas przeświadczenie, że Rząd ten świadom jest odpowiedzialności Swej przed sumieniem narodu i jego historją i dąży do ożywienia tej świadomości także u Władz polskich we Lwowie. Toteż z ufnością zwracamy się do Niego z prośbą by na obranej przez Siebie drodze prawdy i sprawiedliwości objął badaniami i dochodzeniami także wypadki późniejsze powtarzające się ciągle, prawie bez przerwy od pierwszej chwili wkroczenia wojsk polskich do Lwowa po dzień dzisiejszy, albowiem te późniejsze wypadki najlepiej dowodzą, że szukanie winy pogromu po stronie żydowskiej czy jednej jego grupy lub tłumaczenie pogromu ogólnem zamieszaniem chwili, wykorzystaniem przez zbiegłych zbrodniarów i szumowiny jest nieszczerze - fałszywe.-

Jeżeli dziś w dniu dwudziestym piątym po zdobyciu Lwowa się zdarza niemal codziennie i każdej nocy, że patrole pod kierownictwem oficerów wpadają do poszczególnych domów żydowskich i pod zarzutem zupełnie nieuzasadnionym, że z domów tych strzelano, przeprowadzają rewizje, plądrują i zabierając przvtem najrozmaitsze przedmioty wartościowe, jeżeli przv tej sposobności aresztują wszystkich mężczyzn, których przez dwa dni wojskowość zatrzymuje pod grozą postawienia pod sąd polowy, by ich następnie dopiero oddać Władzom cywilno-karnym a za parę dni wypuścić na wolność, jako zupełnie niewinnych, to dowodzi to przedewszystkiem, że pogrom nie był tylko żywiołowym odruchem i odwetem za rzekome winy Żydów, jak to najuczciwsza część społeczeństwa chrześcijańskiego chciałaby go usprawiliwić a przeciwnie, że był on tylko wstępny akt przygotowanej i uplanowanej przez dostatecznie wpływową i dostatecznie możną grupę osób na szeroką skalę i daleką metę zakrojonej polityki gwałtu względem Żydów, którą się uprawia systematycznie, co-

dziennis, stale co dzień w innej formie, ale zawsze w tym samym celu i z tym samym skutkiem gnębienia fizycznego Żydów, pozbawiania ich mienia, deptania ich obywatelskich praw i obywatelskiej godności i gromadzenia przeciw nim oszczerstw i potwarzy, które zdolne są podburzyć przeciw nim ogół polski chrześcijański.-

Z bolsm stwierdzić nam wypada, że tutejsze władze i czynniki odpowiedzialne często mimo najlepszej woli nie mogą tego stanu usunąć ani nawet złagodzić, na wszelki sposób nie zdobyły się na dość mocne czyny, by przeciwdziałać tym tendencyjom a przeciwnie dawanym często tym podszeptom posłuchem i okazywaną ciągle w odniesieniu do Żydów podejrzliwością, nie mającą żadnego uzasadnienia, tudzież tolerowaniem niesłychanych metod używanych przy przeprowadzeniu rewizji, rekwizycji i nie ustających przy aresztowań, obudzają w sferach bardzo szerokich mniemanie, że Żydzi przestali być w Polsce obywatelami i że są zupełnie wyjęci z pod wszelkiego prawa.-

Nikt tu nie zdaje sobie sprawy z tego, że im bardziej oddalamy się od dnia zdobycia Lwowa, tem ciemniejszyc barw nabiera tło, na którym zarysowują się wypadki gwałtu na bezbronnych i niewinnych, wypadki czynów zbrodniczych dla własnej korzyści materialnej, które wykonane przez żołnierzy i oficerów rdzennego wojska polskiego i bez należyczego odporu ze strony Władzy państwowej czynią niesłychaną ujmę armii jako takiej.-

W dziesiątkach zażaleń do Władzy wniesionych naprowadziłem szeregi faktów konkretnych. Zażalenia nasze prawie wszystkie okazały się uzasadnione. W przeważnej części wypadków zostały też uwzględnione. Lecz cóż z usunięcia dalszych skutków pojedynczego nadużycia i popełnionej zbrodni, kiedy na miejsce usuniętego

wypadku wyrastają natychmiast dziesiątki nowych, których wprost opanować nie podobna.-

Trzeba zmienić system i usunąć zupełnie osoby, które zawiniły. Działają one w ukryciu, lecz znane są wszędkom. Oni to wprowadzają stale w błąd Naczelne Dowództwo i opinię publiczną. oni zmyślają coraz nowe obawy, oni podnoszą wciąż nowe "potworne" oskarżenia o jakieś zbrodnicze zamysły, oni szerzą wciąż panikę i niepokój i podburzają stale ogół przeciw Żydom.-

Tych prowokatorów musi się usunąć natychmiast.

Jeżeli się jak najrychlej nie położy kresu temu stanowi rzeczy, to następstwa będą fatalne i nie dla samych tylko Żydów.-

W tem przekonaniu zwracam się do Rządu Polskiego jako jedynej dla nas instancji i jedynej ostoi z prośbą o pomoc i opiekę.-

D o k u m e n t N r . 6 .

Odkrycie spisku żydowskiego.

"Głos Narodu" z dnia 15. grudnia br. przynosi następujący artykuł pod napisem:

"Alians żydowsko - ukraiński"

który przytaczamy dosłownie:

"W nocy z wtorku na środę /: 10 na 11. bm.:/ miał nastąpić atak na Lwów od zewnątrz, jak i od wewnątrz miasta. Od strony zewnętrznej mieli zaatakować stolicę kraju Ukraińców, od wewnątrz zaś "naród neutralny" tj. Żydzi.

Na szczęście powiodło się jednak Władzom polskim sprzeciwienie na czas odkryć i udaremnić. Przed dniem uderzenia urządzono w dzielnicę żydowskiej rewizję domów

i znaleziono 3 karabiny maszynowe, znaczną ilość karabinów zwyczajnych i innej broni.-

Wobec tego atak na Lwów ograniczył się jedynie do uderzenia Ukraińców od zewnątrz. Ukraińcy nie doznawszy jednak poparcia ze strony przebywających we Lwowie sojuszników, pozostali odparci.-

W bezpośrednim następstwie tych wypadków Komenda lwowska zarządziła znane internowania 5 Ukraińców i 5 Żydów w charakterze zakładników.-

W odzieżach ukraińskich, operujących tuż pod Lwowem otrzymuje każdy uzbrojony Ukraińiec - jak to zeznali jeńcy - 100 K. dziennego żołda. Tę niesłychaną wysokość żołdu wiąże opinia z uporzewną wieścią, iż Żydzi lwowscy złożyli na cel powżęzy do rąk ukraińskiej Komendy milionowe sumy.-

Dzięki powyższemu współdziałaniu żydowsko-ukraińskiemu, rozporządzają Ukraińcy we Lwowie, Przemysłu i innych miejscowościach wyjątkowo rozległą siecią, którą władze polskie w całym szeregu wypadków zdołały stwierdzić i unieszkodliwić.-

Przytoczyliśmy umiślnie dosłownie całą treść wiadomości podanych przez "GŁOS NARODU", aby wykazać do jakich granic bredni i niepocztytalności dochodzi nagonka na Żydów w prasie pdskiej.-

Stwierdzamy przedewszystkiem, że w całej prasie lwowskiej, która osiągnęła w ostatnich tygodniach rekord w napaściach na Żydów, nie podano ani słowa / : lwowskich: / wiadomości o podobnych faktach. Żadna Władza we Lwowie nie wie o żadnem przysiężeniu, o żadnem znalezieniu karabinów maszynowych lub choćby karabinów zwyczajnych. Wiadomość o spisku żydowskim we Lwowie wylęła na gruncie krakowskim, w redakcyi "GŁOSU NARODU", wylęła jako świadomie zmyślo-

na, cynicznie i chytrze skonstruowana bajka.-

W jakim celu ?

Cel jest oczywisty. Chodzić może tylko o podburzenie do dalszych pogromów. Chcą utopić żydostwo nie tylko w morzu krwi i płomieni, ale także w potopie oszczerstw i potwarzy. Jest to bezwstydné i podstępne macanie opinii publicznej, celem wywołania powtórných pogromów a zarazem usprawiedliwienia poprzednich.-

I co na to Władze polskie ?

Gdzie P. K. L. ?

Gdzie Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich ?

Czemu niezaprzeczono dotychczas oficjalnie tym potwornym kłamstwom ?

Czemu nie pociągnięto do odpowiedzialności tych prawdziwych podlegaczy i twórców pogromów ?

Czemu nie występuje się przeciw temu paskarstwu potwarzy ?

Czemu dopuszcza się do szerzenia tak niepokojących wieści ?

Czemu toleruje się to jawne oszustwo przez wykużdżanie od ludności ceny za sfałszowany towar, za zmyślone sensacje, obliczone na ogłupienie ludności ?

Jeżeli żadna Władza polska nie poczuwa się do obowiązku wkroczenia nawet przeciw tak brutalnym, moralnym gwałtom, to czyż można się dziwić, że niektóre koła żydowskie nie mają zaufania do tych Władz i szukać chcą opieki w opinii świata ? .

Dokument Nr. 7.

C i u c i u b a b k a .

I. Pogrom (: f a t u m, s o r s s i n i s t r a:) ozna-

76
%
47

cza w języku polskim wedle Lindego, porażkę, klęskę ;
w języku rosyjskim natomiast: poniszczenie , spustosze-
nie..-

Od czasów pierwszych pogromów żydowskich w Rosji
/ : po wojnie rosyjsko - tureckiej w r. 1878 :/ słowo
" pogrom" stało się międzynarodowym i przeszło do słownictwa
wszystkich niemal języków świata jako t e r m i n u s
t e c h n i c u s na oznaczenie napadu dokonanego z nie-
nacka na ludność żydowską bezbronną i niewinną, dla zadość -
uczynienia rasowej i plemiennej dzikiej nienawiści, oraz
w celach wprost rabunkowych, gdzie żądza zniszczenia współ-
zawodniczy z chęcią własnego zysku i własnej korzyści.-

Takiego nabrał znaczenia wyraz " pogrom" także
w języku polskim od kilku dziesiątek lat, i w Polsce również
jak za granicą wszyscy wiedzą już doskonale co oznacza
p o g r o m .-

Dopiero po wielkim pogromie lwowskim w dniach 22.
i 23. listopada br.- ujawniła się na gruncie lwowskim
tendencja usunięcia ze słownictwa polskiego tego nieprzy-
jemnego i kompromitującego słowa " pogrom" a tendencja ta
dotarła także do naczelnych władz miejscowych.-

Tak się stało , że gdy we Lwowie zawiązano " Ży-
dowski Komitet Ratunkowy dla ofiar pogromów", Władze naka-
zały zmienić nazwę Komitetu i usunąć z firmy słowo " po-
grom".-

Skutkiem tego Komitet był zniewolonym przezwać
się Komitetem dla ofiar " rozruchów" - choć faktycznie
nie było żadnych rozruchów, a tylko były całkiem świadome
jednostronne i należycie zorganizowane celowe ruchy.-

Jeżeli chodzi o reformę słownictwa polskiego
i przywrócenie słowu " pogrom" znaczenia, jakie miało
dawniej, określonego w słowniku Lindego, to choć władza

Naczelnego Dowództwa jest niewątpliwie wielką, - to jednak nie wystarczy ona do wykorzystania znaczenia wyrazu, który stał się własnością całego ogółu i tak jak nikt nie zmieni dziś znaczenia słów: pasek, paskarstwo, lub w języku niemieckim słowa: "Drückeberger" albo we francuskim słów: "l'ambuscade" czy "poilu" /: dosłownie nieogolony, brodaty: / tak też nie wypłeni ani nie przeistoczy nikt znaczenia słowa " pogrom ".-

Jeżeli zaś chodzi może o zaprzeczenie tym wstydliwym trochę sposobem, że we Lwowie nie było "pogromu" w rosyjskim tego słowa znaczeniu, - to wystarczy zaznaczyć, że polityka strusia zamykania oczu, na nic się nie przyda. Prawda wyłazi wszcztkimi porami.-

Największy i najzawziętazy dziś żyjący antysemita polski, Adolf Nowaczowski /: prześcignął go chyba neofita Tadeusz Feldstein: /, pisze w swoim "liberum veto" z 14. grudnia:

"Potężny pogrom lwowski, ten żywiołowy wybuch zemsty ludu, ale nie na właściwych winowajcach, a na przypadkowych ich współwynawcach, jest fatalnym wypadkiem i gorzej niż szkodliwą awanturą, - bo głupstwem. Zwaląc to na bandytów i batiarów lwowskich wyłącznie, nie ma najmniejszego sensu.

Nie przystoi nam oczywiście używać ani pisać się na takie wyrażenia jak głupstwo i nonsens; atoli w zbiorze dokumentów chwili nie można było pominąć ani zakazu Władz używania słowa " pogrom" ani głosu p. Nowaczowskiego.-

Dokument Nr. 8.Liś ć f i g o w y .

W "Gazecie Porannej" z 25. grudnia 1918 ogłoszono następujący komunikat:

"Wezwanie do właścicieli realności". Właściciele realności lub ich zastępcy, w których domach powstały szkody, spowodowane aktami gwałtów ukraińskich wojsk, względnie band od dnia 1. listopada we Lwowie - ogłaszają szkody tak swoje, jakoteż i lokatorów w biurze prasowo - statystycznym N.D.F.P. przy ul. Fredry 2, IV.p."

To samo wezwanie ogłoszone jest także w "Kurjerze Lwowski" z tego samego dnia, - z tą na pozór nieznaczną odmianą, iż umieszczony w powyższym komunikacie przecinek po słowie: "wojsk" w "Kurjerze Lwowski" w drukowaniu o jedno słowo wcześniej, mianowicie po słowie: "ukraińskich" tak, że odnośny ustęp opiewa, iż należy zgłosić szkody "spowodowane aktami gwałtów ukraińskich, wojsk względnie band od 1. listopada we Lwowie".-

Z wielu stron zwracają się do nas z zapytaniem jak należy rozumieć powyższy komunikat i gdzie ma być właściwie ów decydującego niemal znaczenia przecinek, który zmienia do pewnego stopnia sens całego zdania? - dalej, czy szkody wynikłe z pogromów lwowskich podpadają także pod "szkody spowodowane aktami gwałtów ukraińskich, wojsk względnie band" czy też "gwałtów ukraińskich wojsk, wzgl. band" - co ma się stać ze szkodami spowodowanymi aktami gwałtów polskich wojsk, względnie band itd. itd.

Oczywiście, że potrzebnym jest koniecznie jakiś oficjalny komentarz do tego ogłoszenia.-

Chyba, że biuro prasowo - statystyczne chce przed zrobieniem statystyki już z góry stanąć na stanowisku

stanowisku już raz ogłoszonej, wedle której pogromy włącznie urządzili Ukraińcy i Żydzi.-

Czy ma to sens jaki ? Do czego to prowadzi to ciągłe oskłanianie listkiem figowym chorvch , czy watydlivych części organizmu społecznego ? Czy tą drogą zło zostanie usunięte ?

Co ważniejsze jeszcze ? Komunikat nakazuje nadeślanie formularzy wypełnionych do końca grudnia br." pod rygorem utraty ewent. odszkodowania ".-

Pomijamv , że czas 5. czy 6 dni absolutnie nie wystarczy na prawidłowe wypełnienia formularzy chyba, że się w nich ma zapodać cyfry szkód całkiem z fantazji,- ale zapvtujemv przedewszvstkiem , skąd biuro prasowo-statystyczne przychodzi do prawa stanowienia ryguru " utraty odszkodowania" . ?

Czy już u nas nie obowiązują żadne granice kompetencji i czy każda patrol, każda komenda furgonów i każde biuro może robić co się komu podoba i wydawać własne prawa i ustawv ? - Czy ofiary pogromu, które nie zechcą bezpośrednio lub pośrednio uznać , że szkody ich spowodowane zostały gwałtami ukraińskich wojsk, wzgl. band , - mają z tego powodu utracić prawo do odszkodowania ?

Jeżeli tak jest , należy to wypowiedzieć wvrażnie a nie oskłaniać sprawy żadnym listkiem figowym , ani stawiać rzecz na ostrzu jednego przecinka.-

D o k u m e n t N r . 9 .

P s y c h o z a .

Do ważnych dokumentów chwili należą następujące dwa dokumenty.

Kwatermistrzostwo ogłasza:

1. Karanie donosicieli.-

Podjejrliwość, nieufność, a nadewszysztko zła wola prowadzi do ciągłych wzajemnych oskarżeń i donosów ze strony osób ewwilnych do władz wojskowych.-

Zwraca się przeto uwagę, że wszysztkie tego rodzaju sprawy będą oddawane kompetentnym sądom do rozstrzygnięcia, a o ile oskarzenie okaże się bezpodstawnem, donosiciel poniesie surową karę.-

Czułość społeczeństwa jest rzeczą potrzebną i skuteczną, powinni jednak mieszkańcy miasta pamiętać o tem, że władze wojskowe i kompetentne czynniki strzegą z całą troskliwością i pełnem poczuciem odpowiedzialności dobra i bezpieczeństwa ogólnego.-

Kwatermistrzostwo.

2. Przeciw niepokojącym pogłoskom Kwatermistrzostwo nadsyła następujący komunikat: W ostatnich dniach szerzą się tendencyjnie rozsiewane pogłoski o rzekomem niebezpieczeństwie grożącym ludności polskiej wewnątrz miasta. Stwierdza się, że te pogłoski nie mają żadnej realnej podstawy, że władze wojskowe polskie zarządziły co należy, aby w mieście zapewnić bezwzględne utrzymanie ładu i porządku.-

Nie potrzebujemy dodawać, że przeważna część tych donosów i niepokojących wieści skierowaną jest przeciw Żydom i że ogłoszenie odnośnego komunikatu uprzedziły dalekosiężne zarządzenia, które się skrupiają na Żydach. Nie można też pominąć, że najdotkliwsze donosy i pogróżki pochodzą ze źródeł bądź oficjalnych, bądź półoficjalnych, które stoją jakby pod wpływem jakiejś manii prześladowczej niebezpieczeństwa grożącego ze strony ogółu żydowskiego we Lwowie. Co kilka

dni to zjawisko się powtarza, iż naraz naczelne władze otrzymują szereg urzędowych i półurzędowych doniesień, to o spisku bolszewicko-żydowskim, to znów o jakimś sprzysiężeniu i porozumieniu z Ukraińcami, które ma na celu wywołanie jakiegoś "powstania" żydowskiego we Lwowie, to znowu o żydowskim odwecie za pogromy, o pogromie żyd. na sklepach chrześcijańskie podczas Świąt i tym podobne nonsensa. Donosów takich przewodzi z reguły kilka lub kilkanaście naraz, co wskazuje na pracę zorganizowaną w tym kierunku. Współdziałają tutaj tendencje prowokatorskie z jednej strony i jakaś psychoza prześladowcza z drugiej strony. U niektórych są to widocznie skutki wyrzutów sumienia i obaw przed następstwami własnych win, na wzór owych Eumenid i Eurynij, które gnębiły i prześladowały złoczyńców w starożytności.-

D o k u m e n t N r. 10.

Z a p i s k i .

Zapisek 1-y. Zeznania Żyda plutonowego wojsk polskich.

Poświadczam, że ja jako plutonowy Legionu Polskiego prosiłem oficera podporucznika Komendanta o pomoc dla mojej rodziny, dotkniętej pogromem, na co ten mi oświadczył, że wojsko polskie ma rozkaz rabowania Żydów i wobec tego nie może mi udzielić pomocy.-

Następuje podpis. -

Zapisek 2-gi. Świadectwo kultury.

..... Obok mnie stoi obywatel, który dostał 25 kijów-
za fałszerstwo dokumentów- zaciśnięte wargi, oczy płonące

świadczyły, że ciche i skromne jego życzenia są proste, bo tym co mu wymierzili racyę, żywo nagłej, nieopodzielanej, a rychłej śmierci "bez butów" ; a jednak są duszą tkliwe, serca czujące, które niosą balsam ranom zadany, to w oślanej izbie, która stoi na straży porządku na rubieży Polski, znalazł się taki dobry chrześcijanin, który tkumiąc ożkawki z powodu zbytnej otyłości, nachylił się nad "neutralnym" nieszczęśliwcom i z rozrzewnieniem wyznał mu, że i on za tarwę dostał taką samą porcyę - mała pociecha.

Zygmunt K u r o z v ń s k i .

Ostatni atak na Gródek Jagielloński. Gazeta Poranna
z dnia 22. grudnia 1918.

Zapisek 3-ci.

K o n t r y b u c y e .

Odpis urzędowego dokumentu.

Komenda Placu
Sanok.

Komenda Wyprawy
Sanok-Chyrow.

I.

Do Gminy wyznaniowej izraelskiej

w Ustrzykach - dolnych.

Zostało stwierdzonem, że ludność żydowska bierze udział we walkach hajdamaków przeciw wojskom polskim, przywracającym ład i porządek w kraju na rozkaz Rządu polskiego.-

Skutkiem tych nieprzejacielskich i zbrodniczych działań poniosło śmierć już 3-ch naszych żołnierzy. Sprawcy osobiście za to odpowiedzą. Gmina izraelska, która temu nie przeszkodziła ma złożyć tytułem kary kwotę 300.000 K / : trzysta tysięcy koron :/ w ciągu jednej godziny.. W razie niedopełnienia tej wypłaty będą domy żydowskie zbombardowane, lub wysadzone dynamitem, a kara potem

ściągnięta przymusowo.-

Oficer doręczający to pismo jest upoważniony do odbioru i pokwitowania powyższej kwoty.-

U s t r z y k i, 24. listopada 1918.

Komendant wyprawy:

Swoboda podpułk.

Za zgodność z oryginałem:

P. K. L. Wydział administracji .

N o e l

Zapisek 4-ty. Odpis oryginalnego kwitu wojskowego.

Lp. 7.
Lb. 143.

K o n t r y b u c y a .

Pan Finkelstein słożył tytułem kontrybucyi 1.000 K.

Inne oddziały mają zostawić dom przy ul. Skonecznej

l: 47. w spokoju.

W y b r a n o w s k i m.p.

(L.S.Naczelna Kom.W.P.)

porucznik wojsk polsk.

L w ó w, 22. XI. 1918.

Zapisek 5-ty. P r o m y k w ś r ó d m r o k u !

"Wiek Nowy" z dnia 22. grudnia 1918 p.t.: "Of Redakcyi" pisze między innymi:

.... "Twierdzenie, że są dowody i dokumenta na jaką zdradę czy nieprzwyjacielskie działania Żydów przeciw Polsce nie znajduje dotąd żadnego pokrycia w oficjalnych enuncyacjach Władz polskich, ani w żadnych urzędowych aktach. Dotąd nie mamy żadnego ogłoszonego wyroku ani sądowego ani polowego przeciw żadnemu Żydowi z powodu podobnego

działania, - a jeżeli tego niema mimo upływu 4 tygodni od dnia odebrania Lwowa, to choćby w przyszłości podobne podniesione fakta zostały udowodnione, nie mogłyby one dać podstawy do żadnych ogólnych sądów ani wniosków, - nie mówiąc już o tem, że tego rodzaju ex post z widocznym trudem zebrane dowody przy panującym nastroju, nie daszą nigdy gwarancji zupełnej ich pewności."

Może to przecie będzie początek jakiegoś otrzeźwienia.

Zapisek 6-y.

Bezczeszczenie grobów.

Od kilku dni patrole niepokoją konduktu pogrzebowe. Dnia 31/12 1918 przytrzymano uczestników konduktu pogrzebowego ojca adwokata Dra Hullesa. Nadto przeprowadzają rewizje na cmentarzu po kilka razy dziennie, przyczem żołnierze nie cofają się przed otwieraniem grobów i grobowców. W hali modlitwnej na cmentarzu zerwali żołnierze posadzkę i cegłę na strychu i szukali za bronią. Następnego dnia znów przyszli i twierdzili, że przez otwór jakiś Żyd strzelał.

Portyera cmentarza Podherzera terryzowano i zagrożono, że jeżeli nie wyda strzelających, to go przwaresztują. Tak się szenuje religijne uczucia Żydów i ich pietizm dla zmarłych.

Barbarzyńcy.

Zapisek 7 - my.

Aresztowanie na cmentarzu.

Dnia 30/12 br. zawrócono karawan ze zwłokami Rózi Wachs z cmentarza z powodu odbywającej się tam rewizji. Uczestnicy konduktu nie wiedzieli o tem i gdy zbliżyli się do cmentarza zetknęli się z patrolą wojskową

Pod komendą oficera, który zaaresztował Chaima Weidhorna 47-letniego kupca z ul. Skonecznej 6. i Mosesa Schranza 63-letniego majstra kotlarskiego z Zamarstvnova ul. Wąska i odprowadził ich na żandarmery przy ul. Zielonej 7. gdzie dotychczas siedzą wraz z aresztowanymi grabarzami.

Dla braku grabazy leży 20 zwłok niepochowanych na cmentarzu a w okolicy cmentarza szerzy się epidemia tyfusu plamistego.-

Lwów dnia 3. stycznia 1919.

Podpis.

Zapisek 8 - my Uzbrojeni nieboszczycy w grobach.

Zeznania p. L. T.:

Staje p. L. T. i podaje: Dnia 1. stycznia 1919 odbył się pogrzeb bpa. teścia mego Hirscha Hullesa. Tuż przed bramą cmentarza żołnierz na koniu / zdaje się podoficer / zatrzymał karawan, kazał trumnę otworzyć i dopiero przekonawszy się, że nie ma broni, pozwolił trumnę zamknąć. O kilka kroków obok tego konnego żołnierza stała cała patrol wojskowa. Kiedy karawan zajechał na cmentarz okazało się, że grób dla zmarłego teścia nie był wykopany, a to dlatego, że robotnicy cmentarni z rozkazu wspomnianego oddziału wojskowego, zamiast przygotować grób dla teścia, musieli odkopywać stare groby, w których poszukiwano broni i odrwać posadzkę w hali pogrzebowej. Wobec tego z dwoma znajomymi sam wykopałem grób dla teścia, co spowodowało dwugodzinną zwłokę w pogrzebie. Kiedyśmy opuszczali cmentarz, patrol przeszukiwała karawan, dorożki i nas, naturalnie nic nie znaleziono.

Zajście to zrobiło na mnie i na całej rodzinie straszne wrażenie.-

We Lwowie, 2. stycznia 1918.

L. T.

"Wiek Nowy" z dnia 3. stycznia 1919. przynosi następującą notatkę, którą przytaczamy w całej osnowie:

"Echa pogromów żydowskich we Lwowie.

Wobec fantastycznych cyfr ofiar, podawanych przez wróg nam prasę, a powtarzanych nawet przez pisma warszawskie, mylnie poinformowane, jesteśmy w możności podać autentyczne cyfry, zaczerpnięte ze źródeł urzędowych żydowskich. - Oto według ksiąg i zapisków szpitala żydowskiego i żyd. Urzędu metrykalnego od dnia 1. listopada do 20. grudnia u.r. zmarło nagłą śmiercią ogółem 68 żydów. Z cyfry tej przypada na czas inwazyi ukraińskiej t.j. od 1. do 22. listopada 27 osób. W dniach 22, 23, 24 i 25. listopada padło od kul 27 osób. W dniu 26. listopada zmarło 8 osób, zapewne z ran, otrzymanych w dniach poprzednich, a od 26. listopada do 20. grudnia 6 osób. Gdyby przyjąć, że wszyscy zmarli od 22. listopada, to ofiary pogromów (nie są wykluczone zabłąkane kule), cyfra ofiar wynosi 41 osób, a nie 150. jak podaży pisma warszawskie, albo tysiące, jak głoszą gazety niemieckie. Stwierdzić dalej należy, że we wszystkich przypadkach, przyczyną śmierci były rany postrzałowe, nieprawdziwe więc są pogłoski o żywem popalonych i t.p.

Dochodzenia w sprawie pogromów trwają dalej, a wynik ich rzuci pewne światło na zachowanie się żydów i wykaże, kto wywołał te pogromy i czy zaczęło się od pogromów, czy od obrony koniecznej. Faktem jest, że lanie gorącej wody i kwasów pochodziło od strony przeciwnej."

Przytaczamy powyższą notatkę w całej osnowie pomimo, że Wiek Nowy z 4-go stycznia odwołał cały artykułik, tłumacząc się, że tylko przez proste przeoczenie umieszczono

no ten „komunikat” nadesłany redakcyi.-

W samej rzeczy, notatka tej samej dosłownie osnowy pojawiła się w kilku innych pismach lwowskich, z czego jawnie się okazuje, że jestto jakiś półoficyalny komunikat.

Kto rozsyła tego rodzaju komunikaty?

Czy nie zdecydowały by się może w końcu przecie raz władze ostrzedz opinię publiczną i prasę lwowską przed tem źródłem, które systematycznie zatruwa cały organizm społeczny.-

Trzeba raz przecie zdemaskować tych szkodników i szalbierszy suchwałych i niepo czytanych.

Tylko cynik lub kretyn może dziś jeszcze twierdzić, że „faktem jest, iż lanie gorącej wody i kwasów pochodziło od strony przeciwnej” (:scilicet: od Żydów:).-

Podtrzymywanie tego zarzutu dziś, gdy od tygodni już jest rzeczą **a b s o l u t n i e u d o w o d n i o n ą** iż na tam twierdzeniu nie ma i nie było nigdy ani źdźbła, ani litery, ani krzty prawdy, - jest jakimś maniactwem, albo świadomą zbrodnią. Najwyższy czas, ażeby takich maniaków, czy zbrodniarzy unieszkodliwić raz na zawsze.

Władza zaś, która toleruje i dopuszcza, by tego rodzaju niebezpieczne indywidua z za węgła rozsyłały komunikaty do prasy - staje się absolutnie współwinną strasznych następstw, jakie stąd wynikają.-

Zapisek 10-y.

Komunikat wysłany dnia 3. stycznia 1919 przez żydowski Komitet ratunkowy do wszystkich we Lwowie wychodzących pism codziennych.-

Wobec fałszywych dat ogłoszonych rzekomo ze źródeł

żydowskich we „Wisku Nowym” z dnia 3. I. 1919 podajemy do wiadomości co następuje:

W biurze Żydowskiego Komitetu Ratunkowego stwierdzono protokolarnie na podstawie osobistych przesłuchań i badań na razie 72 ofiar, które utraciły życie z powodu pogromów w listopadzie 1918. Z tych zmarło dnia 22. i 23. listopada 1918. 66 osób, 6 zaś w kilka dni później, a to 4 z powodu ran postrzałowych, a 2 z powodu skutków pobicia, a zatem wszyscy z powodu gwałtów pogromowych.-

Przed 22. i 23/XI. zdarzyło się kilkanaście wypadków śmierci od kul, których tu się nie uwzględnia.-

Lista ta nie jest jeszcze zupełną, gdyż zgłoszenia wpływają w dalszym ciągu, a zgłoszone są ponadto osoby zaginione, co do których nie zdołano jeszcze stwierdzić czy nie są jeszcze przy życiu.-

Zaznaczamy, że dotychczas ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, iż żywcem spłonął przy ul. Bożniczej 24. Leib Binschenk.-

Komunikujemy to w interesie prawdy, gdyż nie reklamujemy dla Żydostwa żadnego zaszczytu z większej ilości ofiar - nie możemy jednak pozwolić na rozmówne umniejszenie liczby ofiar celem wwsnuwania stać wniosków podobnych, jakie wysnuł wczoraj „Wiek Nowy”.-

Prócz tych zabitych wskazują nasze protokoły 372 osób ciężko rannych.-

Zapisek 11 - ty

P a s k a r s t w o .

Według „Dziennika Ludowego” z 16/I 1919 zostali przez Magistrat miasta Lwowa ukarani za przekroczenie taryfy maksymalnej następujący kupcy:

Franciszek Ichniowski, masarz, Zimorowicza 7., Włodzimierz Sokołowski, sklep spoż. Marka 2, Jurdyga Anna, handlarka jarzyn, Rynek, Marva Fischer, Berta Glucklich, sklep sp. Marva Zduńczyk, sklep korzenny, Kochanowskiego, Albina Tomicka, sklep spoż. Kochanowskiego, Barbara Treszczuk, sprzed. jarzyn, Aleksandra Hołowska, przekupka, Ruska 4. Marya Galan, sklep spoż. Wronowska 15. Antonina Kosyk, handlarka jarzyn, Rynek, Józef Lenkiewicz, piekarz, Nabelaka 3., Zofia Kasproicz, sprzed. mleko, Hołosko m. Anna Czaja, sprzed. mleka, Listopada 1. Leja Grünberg, handel korzenny, Rynek 11, Marya Kwaśniewicz, sprzed. jarzyn, Rynek.-

Wśród 16 kupców ukaranych za paskarstwo, znajdujemy 13 Chrześcijan, a 3. Żydów.-

Wykazuje to, jak słusznym był argument podniesiony w niektórych organach opinii, iż pogrom lwowski był odruchową karą za paskarstwo Żydów.-

Należy przvtm pamiętać, że we Lwowie mamy najmniej 4 do 5 razy więcej kupców żydowskich niż chrześcijańskich.

Stosunek ukaranych za paskarstwo kupców jest odwrotny.-

Dwa poprzednio ogłoszone spisy osób za paskarstwo ukaranych wykazywały mniej więcej ten sam stosunek.-

Zapisek 12 - ty

"Informacja" poważnej prasy lwowskiej.

W Słowie polskiem z 3/1 1919 w rubryce "Więści z kraju" pod nagłówkiem "z Drohobocza" czytamy następująca wiadomość:

" Zachowanie się Żydów jest najzupełniej wrogie

Polakom.- Żydzi wstępują do wojska ukraińskiego i chętnie pełnią służbę wywiadowczą / podkreślenie Rodakwi Słowa Polskiego/.- Polaków bojkotują nawet towarzysko, unikają ich w kawiarniach, gdzie mówią tylko po żydowski i po rusku. Na czele tego ruchu stoją:..... ! "

O kilkadziesiąt wierszy dalej czytamy w tym samym numerze Słowa Polskiego, w tej samej rubryce i pod tym samym nagłówkiem następującą informację biera prasowego:

" W Drohobyczu, gdzie komisarzem ukraińskim jest były poseł Wityk, wszystkich internowanych Polaków wypuszczono na wolność za interwencją deputacji Żydowskiej. To stanowisko Żydów w części kraju pozostającej jeszcze w ręku Rusinów tłumaczy się tem, że tam mieli już Żydzi czas i sposobność z bliska, a nawet na własnej skórze poznać czem są Rusini".

Trudno oczywiście żądać od Słowa Polskiego, by pouczało swoich czytelników, która z obu informacji jest prawdziwą i której wierzyć.-

Słowo ma zawsze do dyspozycji co najmniej dwie prawdy jeśli nie więcej i żongluje niemi w miarę potrzeby.-

D o k u m e n t N r. 11.

"Wiek Nowy" z dnia 24. grudnia 1918 przynosi następujące epitaphium:

" Jest na tutejszym cmentarzu izraelskim nowo usypany wzgórek, zasiany jednakowymi kopcami grobowymi o jednokowych pomnikach kamiennych ze stereotypowymi napisami. Wysoka kolumna już zdala znaczy to miejsce.-

To "wzgórze bohaterów". Nazywają je też cmentarzem ofiar tej wojny.-

Na tym wzgórzu urosły w ostatnich dniach dwie świeże mogiły. Legły w nich zwłoki dwóch ludzi młodych, co życie swe poświęcili w obronie polskiego Lwowa: to bp. chorąży Salomon P e l z i podchorąży Henryk P o l l a k.-

Dzieje obu tych ludzi, ich ideowy kierunek i ich ofiara bohaterska, która zeń wyzwała są mniej więcej jednakie. Wszak obaj na jednym wzrosli podłożu ideowym, jakie stworzył w ubiegłym dziesiątku lat ruch tzw. goldmanowski. Serdecznie polską była atmosfera, jaką ich otaczały jego instytucje już w czasach szkolnych, do jakich obaj należeli i w których się sposobili do późniejszego życia i działalności publicznej i do tej ofiarności, z jaką życie swe, a nawet szczęście bliskich poświęcili na ołtarzu ojczyzny.-

Wzmiankę o bp. Henryku Pollaku podaną onegdaj w kronice uzupełniamy tylko kilku szczegółami: syn rodziny kupieckiej, o narodowo polskich przekonaniach, jeszcze na ławie szkolnej brał żywy udział w życiu zbiorowym młodzieży polskiej, a po maturze pracował w Czwelni Akademickiej i Zjednoczeniu. W r. 1914 wstąpił do Legionu wschodniego, a po jego rozwiązaniu wcielony został do armii austriackiej, gdzie mimo waleczności nie awansował, uznany za politycznie niepewnego z powodu nieustraszonego wystąpienia w sprawach narodowych.-

Gdy w dniu 1. listopada padło hasło obrony Lwowa, zgłosił się natychmiast do służby w szeregach i pełnił ją z pełną walecznością do ostatniego tchu. Krótkie bohaterskie dzieje i czyny tych ostatnich górnych dni bp. Pollaka, znane są Czwelnikom z poprzedniej wzmianki.-

Drugi bohater, co życie poświęcił dla polskości Lwowa, to chorąży Salomon P e l z .- Jest to syn bezpośredni Ghetta, syn ubogiej rodziny robotniczej. Polska szkoła w żydowskiej dzielnicy pierwsza rozbudziła w nim ser-

deczne zrozumienie i gorące umiłowanie polskości, które też przez całe życie kierowało Jego myśłami i czynami.-

Już jako uczeń szkoły wydziałowej zbierał i organizował współuczniów i rówieśników w polskie kadry skautowe, a jako słuchacz seminarjum nauczycielskiego wszedł odrazu w szeregi pracowników tutejszej Czwrtelni T.S.L. im. B.Goldmana. Świadomy swych zadań i celów, karny a skromny; pracował tu cicho, nie wysuwając się nigdzie, a z dziwną wytrwałością i niezachwianą wiarą w skuteczność i owocność tej pracy narodowej polskiej u podstaw samych, w sercu Ghetta i nad jego sercem i nad dziećmi i młodzieżą żydowską.-

Wielka burza wojny wyrwała bp. Pelca z tej pracy, wygnała na pole walk, gdzie służąc w armii austryackiej, pozostawał nieprzerwanie w służbie frontowej. Gdy go w pole doszła wieść o organizowaniu Legionów polskich, pragnął dostać się do nich, niestety bezskutecznie. Listy jego z owego czasu tchną szczerym, serdecznym żalem z tego powodu, że nie może służyć Polsce w polskim wojsku.-

Ziściły się jednak jego pragnienia wśród warunków niezwykłych: Oto kiedy po "rozwiązaniu" armii austryackiej wrócił z frontu włoskiego do Lwowa, zastał walki o miasto już w pełnym toku. Wobec tego wypocząwszy ledwie po niezmiernych wysiłkach powrotu, zgłosił się natychmiast do służby, a już po kilku dniach objął komendę odcinka w ul. Bema po poruczniku Mazurze. Niedługo ją sprawował, ugodzony kulą w podbrzusze, zmarł po kilku dniach w szpitalu na Technice, osierocając żonę ukochaną

Po ekshumacyi zwłok z ogrodu technickiego odbył się w ubiegły czwartek 20 go bm. pogrzeb bp. Pelca przy udziale reprezentacyi polskiego grona oficerskiego pod dowództwem pułkownika Sikorskiego, komisaryatu Zboru

deczne zrozumienie i gorąco umiłowanie polskości, które też przez całe życie kierowało Jego myślami i czynami.-

Już jako uczeń szkoły wydziałowej zbierał i organizował współuczniów i rówieśników w polskie kadry skautowe; a jako słuchacz seminarium nauczycielskiego wszedł odrazu w szeregi pracowników tutejszej Czweltni T.S.L. im. B.Goldmana. Świadomy swych zadań i celów, karny a skromny; pracował tu cicho, nie wysuwając się nigdzie, a z dziwną wytrwałością i niezachwianą wiarą w skuteczność i owocność tej pracy narodowej polskiej u podstaw samych, w sercu Ghetta i nad jego sercem i nad dziećmi i młodzieżą żydowską.-

Wielka burza wojny wyrwała bp. Pelca z tej pracy, wyгнаła na pole walk, gdzie służąc w armii austriackiej, pozostawał nieprzerwanie w służbie frontowej. Gdy go w pole doszła wieść o organizowaniu Legionów polskich, pragnął dostać się do nich, niestety bezskutecznie. Listy jego z owego czasu tchną szczerym, serdecznym żalem z tego powodu, że nie może służyć Polsce w polskim wojsku.-

Ziściły się jednak jego pragnienia wśród warunków niezwykłych: Oto kiedy po "rozwiązaniu" armii austriackiej wrócił z frontu włoskiego do Lwowa, zastał walki o miasto już w pełnym toku. Wobec tego wypocząwszy ledwie po niezmiernych wysiłkach powrotu, zgłosił się natychmiast do służby, a już po kilku dniach objął komendę odcinka w ul. Bema po poruczniku Mazurze. Niedługo ją sprawował, ugodzony kulą w podbrzusze, zmarł po kilku dniach w szpitalu na Technice, osierocając żonę ukochaną

Po ekshumacji zwłok z ogrodu technickiego odbył się w ubiegły czwartek 20 go bm. pogrzeb bp. Pelca przy udziale reprezentacji polskiego grona oficerskiego pod dowództwem pułkownika Sikorskiego, komisarwa tu Zboru

izr., tudzież licznego grona członków Koła i tut. Cz-
telni T.S.L. im. B. Goldmana. W imieniu tych ostatnich
instytucji, pożegnał bp. Zmarłego w pięknych, serdecznych
słowach był Jego nauczyciel, a następnie towarzyszył pracy
społecznej, prof. D. Berlas. Przemawiał też pięknie Rabin
Guttmann, który łącznie z kantorem Seitzem odprawił modły
pogrzebne.-

Na świeże groby bohaterów rzucamy to wspomnienie
z życzeniem, by ta krew serdeczna obu oficerów, co Żydami
będąc, równocześnie i dobrymi Polakami być umieli, przy-
czyniła się choć w części do oczyszczenia zatrutej
w ostatnich czasach atmosfery wśród ludności polskiej.-

Ich bohaterstwu cześć ! "

Dokument Nr. 12.

L: 104/918.

Lwów, dnia 24. grudnia 1918.

Lwów, dn. 24/12. 1918. Komenda m. Lwowa i Placu.

L.cz: 2177/18.

Do Świątnej

K o m e n d y P l a c u

we L w o w i e .

Deputacjowi podpisanego Komitetu oświadczył dnia
22. grudnia br. przewodniczący Tymczasowej Komisji rządzą-
cej, że do uczestnictwa w rewizjach zarządzonych w dzieln-
cy żydowskiej, wzgl. u obywateli Żydów - będą każdorazem
wzywani jako świadkowie, mężowie zaufania podpisanego
Komitetu.-

Zgodnie z powyższym zarządzeniem T. K. Rz. zor-

ganizował Żyd. Komitet dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów służbę odnośnych mężów zaufania. Donosząco o tem Wysokiej Komendzie upraszamy:

Wysoka Komenda raczy swoim podwładnym organem wydać zakaz odbywania rewizyi w dzielnicy żydowskiej bez przybrania mężów zaufania podpisanego Komitetu i złożyć tymże, by każdo cześnie przed odbwó się mającą rewizyą w dzielnicy żydowskiej wzgl. u obywateli Żydów zwracać się do Sekretaryatu Żydowskiego Komitetu dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 20, który o każdej porze dnia wdeleguje swoich mężów zaufania jako świadków rewizyi.-

Tuszvmy, że przy ścisłym przestrzeganiu współudziału czvnnika obywatelskiego z pośród żyd. społeczeństwa zapobiegnie się nadużvciom i przvczvni się we wysokim stopniu do uspokożenia Żydów.-

Nadto prosimy o przypomnienie podkomendnym, iż w myśl zarządzenia N.D.W.P. we Lwowie rewizye od godz. 4. pop. do godz. 6. rano odbywać nie wolno.-

Żydowski Komitet dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów i rabunków w listopadzie 1918 we Lwowie.-

Do Żydowskiego Komitetu Ratunkowego

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 20.

Lwów, dnia 25. grudnia 1918.

Zawiadamia się, że rozkazem Nacz. Dow. W.P. na

Gal.wsch. przy przeprowadzeniu rewizji u osób cywilnych jako mężowie zaufania obywatelstwa mają być przebierani członkowie miejskiej straży obywatelskiej. Innego rozkazu w tej sprawie Komenda miasta i placu we Lwowie nie otrzymała.-

Czas, w którym rewizje mogą być przeprowadzane jest zupełnie nieograniczony, co niniejszem podaje się do wiadomości.-

Komendant miejsca i placu:

Pułkownik Jasiński mp.

Nadmienić wypada, że przyrzeczenie przebierania mężów zaufania Komitetu ratunkowego jako świadków przy rewizjach dał urzędujący prezes Tymczasowego Komitetu rządzącego p. Hausner, a przyjął to do wiadomości Kwartmistrz p. pułkownik Sikorski, zaś zakaz przedsięwzięcia rewizji po godz. 4 popoł. wydał Excell. Gen. Rozwadowski i zakaz ten był w komunikatach urzędowych w dziennikach ogłoszony.-

Tak wyglądają i taki mają skutek niemal wszystkie zarządzenia Naczelnych Komend a tymczasem rabują i plądrują wojska prawie co nocy po pozorem rewizji i pod osłoną nocy, zaś p. Komendant Placu zasadniczo broni tego, że czas w którym rewizje mogą być przeprowadzone jest zupełnie nieograniczony.-

Dokument Nr. 13

Doniesienie Biura pomocy prawnej do Kwaternistrzostwa
Nacz. Dow. Gal. wschodniej-
30/XII 1918.

Zajścia nocne przy ul. Kotlarskiej, Alembków i Szpitalnoej.

Około godziny 6-tej dnia 29 grudnia br. powstały krzyki przy ulicy Kotlarskiej, z powodu dobijania się żołnierzy do bramy. Żołnierze wpadli do kamienicy przy ulicy Kotlarskiej 7, przeprowadzali we wszystkich mieszkaniach rewizje i przy tej sposobności plądrowali. W mieszkaniu Bałkabana zabrano pieniądze i odzież. U Rauchowej biżuterję i pieniądze, u Marvem Scheindlinger bieliznę. Wszystko w mieszkaniach przerzucano, tak, że szkoda nie da się ustalić. W tej kamienicy aresztowano:

N. S c h e i n d l i k i g e r a	16 lat liczącego
Szymona B a ł ł a b a n a	18 " "
Samuela M i s c h l a	22 " "
Jakóba M i s c h l a	20 " "
Józefa M i s c h l a	14-letniego studenta
Barucha H a b e r a	35 lat liczącego.

Zaprowadzono ich zrazu na Etappenstationskommun-
do a później do brygidek. W czasie rewizji bito loka-
torów.-

O godzinie 7 wieczór poczęli żołnierze strzelać do bramy przy ul. Kotlarskiej 10; z sąsiednich kamienic poczęto wołać "patrol", tymczasem żołnierze weszli do kamienicy przy ul. Kotlarskiej 5; był tam porucznik i kapitan oddziału rozlokowanego w szkole Czackiego; przeprowadzono rewizję. Żołnierze korzystając z chwilowej nieobecności kapłana plądrowali mieszkania: Sarv
L u f t i O v l i S i l b e r s t e i n; porozbijali

szafy a następnie zaarrestowali Adolfa Bunda, 28-letniego, Fryderyka Breitmanna 21-letniego i Jakóba Silbersteina liczącego 19 lat.-

Ulica Szpitalna .

Około godziny 7 wieczór kazali żołnierze ze szkoły Czackiego otworzyć bramę w rzeczywistości przy ulicy Szpitalnej 20. W mieszkaniu Racheli Scheer kazali zrobić światło. Tu rozbili szafę, zabrali srebro i 200 Koron gotówką. Znaleźli bagnet, który swego czasu zostawił bawiący na urlopie Mośes Scheer, obecnie internowany w Rzeszowie. Zdaje się, że na skutek tego bagnetu zaarrestowano Salomona Scheera, umysłowo chorego. U Paji Rothstein zabrano 220 Koron, ubranie męskie, złoty zegarek i łańcuszek. U Jakóba Fuhrmanna zabrano 568 Koron, zbito dwóch Jollesów, Münzera i Pomeranza, tak, że leżą w kółku.-

Ulica Szpitalna 22.

Podobne rewizje przeprowadzono w kamienicy przy ulicy Szpitalnej 22, skąd przewieziono Isaaka Löwenberga, którego znaleziono schowanego na strychu.-

Ulica Alembeków .

Plądrowano w rzeczywistości Alembeków 16, rozbijano szafy, przersucano wszystko, u Liebermanów zabrano 230 Koron; Izraela i Dawida Steinberga zbito tak, że leżą dziś chorzy w kółku.

Arestowano Herscha Dawida Liebermana 49-letniego zdaje się dlatego, że w jego sklepie Kotlarska 7. znaleziono dwa wstrzelone patrony. Sklep ten całkiem splądrowany.-

W rzeczywistości Alembeków 12 splądrowano mieszkania Matvldy Majem, Schewy Sommer, Róży Kichel i Miny Baumöhl.

W rzeczywistości Alembeków 16. grabowano u Simona Sommera 3000 Koron gotówką, 6 par bucików, bieliznę

i prowianty. U Hermana Sprätzera 372 Koron, zagarek, bieliznę i obuwie. U Miñci Weintraub zabrali 600 Koron i bieliznę, a Frvdervka Weintrauba zraniono bagnstem w twarz.-

W realności Alembeków 14. splądrowano mieszkanie Goldfarbowej i Beitelsackowej. U tej ostatniej szkoda ma wynosić około 20.000 Koron.-

W kamienicy Alembeków 14. u Halberów posiadających skład lamp elektrycznych przy ulicy Hetmańskiej 1: 22. znaleziono drut, co żołnierzom służyło za pretekst do rzucenia podejrzenia, że rodzina Halberów uprawia szpiegostwo. Aresztowano Moritza Halbera 29 lat liczącego, Emanuela Leona Halbera 22-letniego i Różę Halber, którą jednak za wstawieniem się jakiegoś oficera pozostawiono w areszcie domowym. W całej kamienicy rabowano, obu Halberów zbito, bramę rozbito strzałami.-

Ulica Szpitalna 18.

W tej kamienicy jest stale straż wojskowa dla strzeżenia składu odzieży dla uchodźców. Wczoraj o godzinie 7 wieczór weszli żołnierze ze szkoły Czackiego, prowadzili rewizję pod komendą porucznika, zabrali w mieszkaniu Segalla 800 Koron, 9 klg. masła, a u Spritzerowej bieliznę i 300 Koron. We wszystkich mieszkaniach plądrowano.-

Aresztowano Lautersteina, Rotha i Segala; przetrzymano ich zrazu w szkole Czackiego, później wypuszczono ich z wyjątkiem Segala który prawdopodobnie wraz z innymi siedzi w brzdękach.-

Wszyscy donosiciele stwierdzają, że rabunki dokonywali żołnierze stacjonowani w szkole Czackiego.

Dokument Nr. 14.Memoryał do Kwatermistrzostwa
z dnia 1/I. 1919 r.

P a n i e P u ł k o w n i k u !

Rewizjom u Żydów niema końca.--

Dzisiejszej nocy odbyła się taka rewizja bez żadnej znowu uzasadnionej podstawy w domu przy ul. Svkstuskiej 14.

Sposób przeprowadzenia odpowiadał panującemu systemowi. Wszystkie poszukiwania najdotkliwsze i najskrupulatniejsze nie dały u licznych żydowskich mieszkańców tego domu żadnego rezultatu. Prawda- znaleziono dwa rewolwery u mieszkającego w tym domu chrześcijanina p. Lippmanna, właściciela zakładu uniformów wojskowych. Oczywiście p. Lippmanna natychmiast wypuszczono, a natomiast kilku najpoważniejszych obywateli żydowskich, u których niczego nie znaleziono przewiezstowano i dotąd są uwięzieni. Jak nam donoszą zatrzymano ich na Komendzie Placu.--

Między uwięzionymi znajdują się jednostki zupełnie apolityczne, najspokojniejsi obywatele, jak adwokaci Drowie Altschüller i Mehrer, a ponadto znany nam najgorliwszy patriota polski, Żyd - Polak, redaktor pisma asymilacyjnego " Zjednoczenie" i przywódca młodzieży asymilacyjnej Dr. Emil Spät.--

Czy te gwałty nigdy się nie skończą ?

Jak ta cała sprawa wyglądała, to stwierdzą przypadkowo obecni dwaj świadkowie członkowie milicji i straży obywatelskiej pp. Dr. Wojciech Działek i Fryderyk Kratter.--

Rewizja przeprowadzona w ich obecności odbyła

się bez rabunków, jednak po oficjalnej rewizji przez patrol oficerski, w krótkim czasie przyszły dwukrotnie mniejsze patrole wojskowe bez oficerów i te już gospodarowały po mieszkaniach bez liczenia się z względami na cudzą własność.

Prosimy o stosowne zarządzenie, aby niewinnych natychmiast wypuszczono.-

W tej chwili dowiadujemy się, że podobne rabunki odbywały się tej nocy przy ul. Wesołej, Alembeków i Sobieskiego, gdzie oddziały wojsk polskich napadły na bezbronnych i spokojnych mieszkańców i zrabowały wszystko co w mieszkaniach znalazły.-

Taksamo donoszą nam, że łapanie Żydów nie tylko na ulicach, ale i po domach i sklepach odbywa się w dalszym ciągu, mimo ostrego rozkazu wydanego przez Kwatermistrzostwo.-

Na cmentarzu żydowskim oddziały wojsk polskich rozbiły wczoraj halę pogrzebową, zatrzymały kondukt pogrzebowe, otworzyły trumny ze świeżymi zwłokami, przeszukały szereg starych grobów.-

Dziś przedpołudniem oddział wojsk polskich obstawiał pasaż Hermanów i wymusza na każdym żydowskim obywatelu w pasażu zamieszkałym okup po 40 Koron.-